

## Kołysanie\*

w 2015 Shoshana z sabrów pyta o odwagę  
gdy  
autobus pełen starych Żydów  
płynie jak łódź  
ku wydmowemu nadmorzcu  
(*kołysz ich, kołysz*)

jak jej wyjaśnić?  
szukam słów bardziej nieważkich  
niż krople słonej wody  
wyobraź sobie plażę i wzburzone morze  
i ktoś się topi, i topi razem z całym światem  
a teraz powiedz: czy wskoczyłabyś w fale  
czy strach trzymałby cię za pięty na bezpiecznym brzegu?

*Shoshi niepewnie kiwa głową*

a teraz powiedz: czy weszłabyś w tą otchłań pełną potworów i śmierci  
wraz z dzieckiem, dziećmi  
czy byłabyś tak szalona?  
rozumiesz?

na polu Ulmów głęboka woda - morze zatapia świat  
ciała unoszą się z falą krwi  
rodzi się syrenie dziecko  
(*kołysz je, kołysz*)

oni wstąpili w tę głębień  
jedno po drugim,  
jedno za drugie  
czy miałabyś taką odwagę, Shoshi?

*\*ta rozmowa odbyła się naprawdę*